

Recenzja pracy doktorskiej Katji Brankačec

Verbální prefixy v horní lužické srbštině. Odlučitelné předpony ve starší lužické srbštině a jejich ekvivalenty v moderní lužické srbštině/**Verbal Prefixes in Upper Sorbian.** Verb particles in Old Sorbian and their equivalents in modern Sorbian/**Verbalpräfixe im Obersorbischen.** Verbpartikeln im älteren Sorbischen und ihre Entsprechungen im modernen Sorbischen, Praga 2009.

Przedmiotem recenzowanej pracy są czasowniki typu *horje stanyć* ‘auferstehen’, *prjódk přińć* ‘vorkommen’, *domoj přińć* ‘heimkommen’ (w dawnych słownikach i tekstach tego typu czasowniki często pisze się łącznie, np. *horjećahnyć u Pfula, sobuskutkować u Pfula i Jakubaša*) i ich odpowiedniki we współczesnej górnołużycczyźnie. Na samym początku recenzji chciałbym stwierdzić, że temat rozprawy Katji Brankačec należy do grupy najtrudniejszych tematów w językoznawstwie sorabistycznym. Z formalnego punktu widzenia czasowniki te mają strukturę czasowników złożonych (kompozycji), zawierających w obu członach wyrazy samodzielne – w pierwszym członie przysłówki, wyraz o charakterze kategorii przejściowej (przysłówkowo-przymkowy) lub nawet rzeczownik, np. *dom, kónc*, z semantycznego zaś punktu widzenia czasowniki te nie funkcjonują jako wyrazy złożone (kompozycje), lecz jako formacje prefiksalne. Analiza tego typu materiału czasownikowego zakłada konieczność oparcia się na bardzo skomplikowanych teoriach lingwistycznych z zakresu szeroko rozumianej morfologii i innych działów językoznawstwa.

Elementy typu *horje, nutř, won* i ich współczesne odpowiedniki górnołużyckie określa się w tytule pracy jako *verbální prefixy/Verbal Prefixes/Verbalpräfixe*. Jest to jednak zamierzone uproszczenie problemu, z podtytułu wynika bowiem, że rzeczywistymi prefiksami werbalnymi są współczesne odpowiedniki wyrazów, które określa się jako *odlučitelné předpony/Verb Partciles/Verbpartikeln*.

Decydując się na termin *Verbpartikel*, Autorka przyjęła rozumienie partykuł, jakie stosuje się niekiedy w germanistyce i anglistyce. W polskiej tradycji lingwistycznej funkcjonuje szerokie rozumienie terminu partykuła, ale nie można go odnieść do takich wyrazów, jak górnołużyckie i niemieckie *napřećiwo/entgegen, dele/hinunter, dom/heim, hromadu, hromadže/zusammen* itd. w odpowiednich strukturach czasownikowych (zob. m.in. E. Ułitzka, *Partykuły w różnych klasyfikacjach leksemów na części mowy*, *Język Polski* 89, z. 3, 2009, s. 169-178). Podobne – jak mi się wydaje – stanowisko metodologiczne cechuje lingwistykę czeską, stąd w podtytule termin: odlučitelné předpony. Bardziej wskazany jest –

moim zdaniem – termin *Präverb*, stosowany przez A. Šimečkovą i M. Gigera, ale nie wiem, jaką postać leksykalną miałby odpowiednik tego terminu w języku polskim. Wobec tego za najbardziej przydatny uważam w tej sytuacji termin *prefiksoid*. Powyższych uwag nie można traktować jako polemiki z Doktorantką. Są to właściwie sprawy czysto formalne. Autorka dysertacji miała prawo zdecydować się na termin *Verbpartikel*, który nie ogranicza zasadności wniosków wyciągniętych na podstawie analizy materiału językowego.

Dysertacja składa się z obszernego *Wstępu/Einleitung* (s. 13-161), trzech rozdziałów zasadniczych (są to rozdziały 2. –3. –4., s. 162-506), *Podsumowania/Zusammenfassung und Ausblick* (s. 507-509), *Spisu literatury i źródeł/Literatur- und Quellenverzeichnis*, s. 510-519) i *Aneksu* zawierającego 3 tabele (s. 520-522). Praca jest bardzo obszerna – liczy 522 strony znormalizowanego wydruku komputerowego.

Poszczególne rozdziały zasadnicze poświęcone są następującym zagadnieniom: prefiksoidy czasownikowe wskazujące na kierunek i ich ekwiwalenty we współczesnej górnołużycczyźnie (2. *Verbpartikeln mit Richtungsbedeutung und deren Ersetzung im modernen Obersorbischen*, s. 162-321), prefiksoidy czasownikowe z wyabstrahowanym (przenośnym) znaczeniem i ich ekwiwalenty we współczesnej górnołużycczyźnie (3. *Verbpartikeln mit abstrahierter Bedeutung und deren Ersetzung im modernen Obersorbischen*, s. 322-351), możliwa funkcja aspektowa prefiksoidów wskazujących kierunek (4. *Zu einer möglichen Aspektfunktion von Richtungspartikeln*, s. 352-506).

Obszerny *Wstęp* składa się z trzech zasadniczych części, w których Doktorantka określiła cel pracy, scharakteryzowała podstawę materiałową dysertacji, omówiła i oceniła dotychczasowy stan badań. Trzecia część *Wstępu* (1.3.), licząca 140 stron, zawiera w kilkunastu podpunktach nie tylko omówienie i ocenę stanu badań, ale również prezentację podstaw teoretycznych analizy materiału uwzględnionego w pracy i deklarację metodologiczną.

Ogólnym celem pracy jest – według Doktorantki – zbadanie górnołużyckich czasowników prefiksoidalnych (zawierających „partykuły werbalne”) jako czasownikowego modelu słowotwórczego i przeanalizowanie ich motywacji. Cele bardziej szczegółowe są dwa. – Po pierwsze, przeanalizowanie roli prefiksoidów czasownikowych (*Verbalpartikeln*) w słowotwórstwie czasownikowym i to zarówno w odniesieniu do prefiksoidów wskazujących na znaczenie kierunkowe, jak i znacznie oderwane (abstrakcyjne). Doktorantka zamierza obserwować wzajemne oddziaływanie formacji czasownikowych z prefiksoidami i synonimicznymi czasownikami zawierającymi typowe prefiksy, jak również ustalić warunki, kiedy można prefiksoid zastąpić typowym prefiksem bez konsekwencji dla sensu

wypowiedzenia. Katja Brankačec zapowiada porównanie motywacji, produktywności, znaczenia i struktury słowotwórczej górnołużyckich czasowników prefiksoidalnych z niemieckimi odpowiednikami, aby przekonać się, w jakim stopniu mogą być one traktowane jako bezpośrednie kalki czasowników niemieckich lub jako rezultaty zapożyczonych modeli słowotwórczych. Po drugie, celem pracy jest również ustalenie, jaką rolę odegrały prefiksoidy czasownikowe (Verbpartikeln) w kształtowaniu systemu aspektowego XVIII-wiecznego protestanckiego wariantu języka piśmiennictwa górnołużyckiego.

Uważam, że cel pracy jest ambitny i precyzyjnie określony.

Podstawę materiałową stanowią teksty biblijne: fragmenty górnołużyckiej *Biblii* protestanckiej z 1728 r. i paralelne miejsca współczesnych edycji biblijnych – protestanckiej *Ewangelii według Mateusza* z 1960 r. i katolickiej *Biblii* z lat 1966-1976.

Może nasunąć się wątpliwość, czy słuszne jest porównywanie materiału językowego z *Biblii* (1728), która jest w zasadzie przekładem Biblii Lutra (w pewnym stopniu konfrontowanym z tekstem greckim i przekładami słowiańskimi), z materiałem z *Biblii* katolickiej (1966-1976), która jest w zasadzie przekładem z greckiego (konfrontowanym z górnołużyckim tłumaczeniem protestantów i tłumaczeniami słowiańskimi). Autorka słusznie nie widzi tutaj przeszkody, ponieważ język katolickiego przekładu dobrze odzwierciedla współczesny stan językowy. Warto też dodać, że Doktorantka uwzględniła zrewidowane wydanie protestanckiej *Ewangelii według Mateusza* (1960). W pracy zabrakło jednak informacji, że łużyccy protestanci są konserwatystami językowymi, co zadecydowało o tym, że zrewidowany tekst biblijny z 1960 r. chyba niewiele różni się od tekstu ostatniego wydania Biblii z 1905 r., a ta edycja jest również bardzo bliska językowo wcześniejszym, przynajmniej XIX-wiecznym wydaniom Biblii protestanckiej.

Oprócz wzmiankowanych tekstów biblijnych wprowadzono również – jako materiał porównawczy – odpowiednie cytaty z artykułów publicystycznych (1809-1812) Jana Bohuchwała Dejki oraz z dwóch drobnych tekstów z drugiej połowy XVIII wieku. Materiał górnołużycki porównano z *Biblią* Lutra z 1545 r. Łącznie korpus tekstowy, z którego Doktorantka wyekscerpowiała interesujące ją przykłady, stanowi 226 tysięcy wyrazów, przy czym na *Biblię* (1728) przypada 121 tysięcy wyrazów.

Sądzę, że oparcie się na tekstach biblijnych zasługuje na pozytywną ocenę. Przeprowadzono konfrontację odpowiednich form czasownikowych na podstawie tego samego typu tekstu (w pewnym sensie tego samego tekstu) reprezentującego pierwszą ćwierć XVIII wieku i drugą połowę XX wieku, co pozwoliło precyzyjnie uchwycić systemowe

zmiany ewolucyjne w użyciu form czasownikowych będących przedmiotem pracy. Teksty biblijne z trudem poddają się nowatorstwu językowemu. Jeśli zatem w paralelnych miejscach młodszej wersji tekstu wprowadza się zmiany językowe, to świadczą one o ich konieczności, ponieważ wymagał tego współczesny uzus językowy.

Obszerną część *Wstępu*, poświęconą teoretycznym podstawom pracy (s. 21-161), rozpoczynają rozważania o istocie „partykuł werbalnych” na tle morfologii, słowotwórstwa i składni. Już na początku recenzji wspomniałem, że akceptuję stanowisko Doktorantki.

Dalszą część teoretycznego opracowania zajęły rozważania dotyczące zagadnienia aspektu, związków aspektu z rodzajami czynności i problemami słowotwórstwa czasownika. Katja Brankačkec stara się ustalić rolę „partykuł werbalnych” w kształtowaniu aspektu czasowników łużyckich. Przybliżając różne problemy teoretyczne dotyczące aspektu czasowników łużyckich i komentując wyniki interpretacji konkretnych przykładów, odwołuje się również do teorii kontaktów językowych i neurolingwistyki, co świadczy bardzo pozytywnie o jej nowatorstwie metodologicznym.

Dotychezasowy stan badań Doktorantka ocenia dosyć krytycznie. Uważa, że niezbyt dokładnie zbadano rolę „partykuł werbalnych” w morfologii i słowotwórstwie czasownika (s. 30). Słusznie jednak docenia wartościowe publikacje M. Gigera i M. Bayera, które stworzyły nowe perspektywy badań nad czasownikami prefiksoidalnymi w łużycczyźnie. Zauważa, że wypowiedzi niektórych sorabistów (np. F. Michałka i E. Wernera) w sprawie łużyckiego aspektu są nieporównywalne ze względu na duże różnice objętości wykorzystanych korpusów tekstowych (s. 44). Krytykuje H. Faskę i F. Michałka za zbyt rygorystyczne oddzielenie problematyki aspektu i rodzaju czynności (s. 75). Za jedno z ważniejszych przemyśleń dotyczących badań uważam następujące stwierdzenie: „Meiner Ansicht nach stehen Fragen der Verbalsemantik im Sorbischen bei der Bildung von Präfix- und Partikelverben stärker in Vodergrund, als bei Toops und Scholze dargestellt, und auch der zunehmende Gebrauch von Partikelverben ist nicht allein Bedürfnis nach imperfektiven Aspektpartnern zu Lehnübersetzungen mit Präfix zuzuschreiben” (s. 56). Sądzę, że wyrażony powyżej pogląd znajduje uzasadnienie w świetle przeanalizowanego materiału. Tego typu uwag krytycznych i zasygnalizowanych wątpliwości jest w części teoretycznej pracy sporo. Trzeba jednak wyraźnie podkreślić, że krytyczne sądy Autorki są starannie przemyślane, tj. nie ma w nich gołosłownych sformułowań.

Referując różne poglądy i teorie lingwistyczne, Doktorantka zwykle ustosunkowuje się do nich, co świadczy o tym, że kwestie teoretyczne wnikliwie sobie przyswoiła

i przemyślała. Stwierdzam, że podstawy teoretyczne – zaproponowane przez Autorkę – stanowią solidną podbudowę do analizy i interpretacji materiału.

W rozdziale drugim i trzecim Doktorantka przeanalizowała prefiksoidy/Verbpartikeln o znaczeniu kierunkowym (2.) i abstrakcyjnym (3.) oraz ukazała zakres ich zastępowania innymi środkami słowotwórczymi w najnowszym tłumaczeniu Biblii i tym samym we współczesnym języku górnołużyckim. W pierwszym znaczeniu poświadczonych jest 26 prefiksoidów/Verbpartikeln¹, w drugim znaczeniu 10 prefiksoidów/Verbpartikeln², przy czym część z nich występuje również w pierwszym znaczeniu.

Autorka z wielką dokładnością prezentuje i interpretuje materiał językowy. Przykładowo ukażę jej sposób analizy na podstawie prefiksoidu *horje* (2.4.).

K. Brankačec informuje najpierw, że czasowniki z *horje* wystąpiły w korpusie tekstowym Biblii (1728) 139 razy, w tym 75 razy w znaczeniu przestrzennym. Wśród 75 przykładów wyróżnia 3 grupy: 1) czasowniki z *horje* również we współczesnym tłumaczeniu Biblii (28 r.), 2) czasowniki bez *horje* (bez prefiksoidów) we współczesnym tłumaczeniu Biblii (39 r.), 3) czasowniki z innymi prefiksoidami we współczesnym tłumaczeniu Biblii (8 r.). W poszczególnych podgrupach szczegółowo opisuje stan dawny i współczesny; np. w podgrupie drugiej odpowiednikami czasowników z *horje* są w 18 wypadkach formacje prefiksalne (tj. czasowniki zawierające typowe prefiksy) oraz w 21 wypadkach inne hasła czasownikowe (nieprefiksalne lub prefiksalne). Warto też wspomnieć, że interesujące i przekonujące są w tym miejscu rozważania o semantyce prefiksoidu *horje* i typowych prefiksów we współczesnym przekładzie.

Brak miejsca nie pozwala na szerszą prezentację i ocenę bardzo szczegółowych analiz i interpretacji Doktorantki. Uważam, że są one dobrze przemyślane i przekonujące. Podobna precyzja cechuje rozważania dotyczące wpływu prefiksoidów wyrażających znaczenie kierunku na aspekt odpowiednich czasowników.

Powyższe zalety opracowania zadecydowały o osiągnięciu celów pracy, jakie Autorka sformułowała we *Wstępie*. Najogólniej mówiąc, Doktorantka umiejętnie pokazała, jak w dawnej górnołużycczyźnie z kalk niemieckich czasowników prefiksoidalnych/Partikelverben wykształciły się nowe modele słowotwórcze, stwierdziła eliminację wielu dawnych czasownikowych struktur prefiksoidalnych i ustaliła zasady ich zastępowania we współczesnym katolickim przekładzie Biblii (który dobrze odzwierciedla stan ogólnej

¹ Oto ich wykaz: *dele, horje, tam, přeč, wotsal, hew, jow, sem, won, nutř, hromadže, hromadu, różno, dale, dopředka, zwopječicu, znak, zaso, dom, domoj, wosebje, sobu, prjódk, wokoło, nimo, napřečo*.

² *Dele, horje, přeč, won, nutř, doma(ch), jaty, prjódk, wokoło, zaso*.

górnoluzycyżny drugiej połowy XX wieku), jak również wniosła istotny wkład do znajomości kształtowania się aspektu w systemie czasowników łużyckich. Jeśli chodzi o aspekt, warto wspomnieć przede wszystkim o sugestii, że prefiksoidy mogły służyć jako środek reimperfektywizacji czasowników tylko w dawnej górnoluzycyżnie i to wyłącznie w obrębie czasowników ruchu o znaczeniu lokatywnym, jak również o stwierdzeniu, że należy wykluczyć perfektywną funkcję prefiksodiów/Verbpartikeln w dawnej łużyccyżnie.

Doktorantka uważa, że przedstawiona praca nie wyczerpuje jeszcze podjętego tematu i dlatego postuluje dalsze badania na podstawie większego korpusu tekstowego, szczególnie dotyczącego dawnej łużyccyżny. Widzi głównie potrzebę przeanalizowania czasowników z prefiksoidami *sobu*, *wokoło*, *napřećo*, *nimo*. Stanowisko to świadczy o dojrzałości naukowej Doktorantki. Dalsze badania z tego zakresu są niezbędne, ale Autorka przedstawionej pracy z pewnością stworzyła solidną podstawę do ich kontynuacji.

Kilkakrotnie w obszernym *Wstępie* (po kilku jego częściach) i po każdym rozdziale zasadniczej części dysertacji (tj. po rozdziałach: drugim, trzecim i czwartym) K. Brankačec podsumowuje swoje rozważania, co usprawiedliwia obecność zwięzłego *Podsumowania* (Zusammenfassung und Ausblick, s. 507-509).

Zgodnie z często spotykaną praktyką trzystronicowe *Podsumowanie* zawiera ogólne wnioski i propozycje badawcze. Nie jestem pewien, czy Autorka recenzowanej dysertacji podjęła słuszną decyzję redakcyjną. Ponieważ praca zasługuje – w moim przekonaniu – na opublikowanie, proponowałbym Autorce pewne zmiany redakcyjne przed oddaniem tekstu do druku. Zostawiłbym cząstkowe podsumowania we *Wstępie*, ale usunąłbym podsumowania rozdziałów 2.–3.–4. Na końcu pracy zamieściłbym obszerne zakończenie (*Podsumowanie, wnioski i postulaty* liczące około 15–20 stron), w którym znalazłyby się najważniejsze ustalenia ze *Wstępu*, przeredagowane i uzupełnione podrozdziały podsumowujące rozdziały 2.–3.–4. oraz ogólne wnioski i postulaty zawarte w obecnym *Podsumowaniu*. Tabele, zamieszczone w *Aneksie*, przeniósłbym do *Podsumowania...* i opatrzył odpowiednimi komentarzami.

Autorka oparła swoje studia na bogatej bibliografii. Dodałbym do niej (choć nie jest to konieczne) dwie prace B. Comriego: *Aspect. An Introduction to the Study of Verbal Aspect and Related Problems*, Cambridge 1976; *Obščaja teorija glagol'nogo vida*, [w:] Trudy aspektologičeskoogo seminaru filologičeskogo fakul'teta MGU im. M. V. Lomonosova. T. 1, red. M. Ju. Čertkova, Moskva 1997, s. 115-121.

Publikacje Rudolfa Jenča, umieszczone wśród prac Helmuta Jenča, należy podać w odpowiednim miejscu.

Powyższe uwagi mają charakter redakcyjny i nie obniżają zasadniczej wartości pracy.

Wspomniałem już na początku recenzji o konserwatyzmie językowym protestantów, co powoduje, że protestancka *Ewangelia według Mateusza* (1960) różni się dosyć znacznie od tłumaczenia katolickiego (1966). Doktorantka nie pisze o podobieństwach i różnicach między tymi przekładami w zakresie analizowanego w pracy materiału. Sądzę, że w przyszłości warto zwrócić uwagę na tę sprawę i uzupełnić badania.

Nie dostrzegłem w przedłożonej dysertacji doktorskiej błędów w znajomości teorii lingwistycznych i potknięć interpretacyjnych. W tej ogromnej pracy wśród setek stwierżeń i interpretacji zauważyłem kilka dyskusyjnych sformułowań, ale nie podjąłem z nimi polemiki, ponieważ nie potrafiłem zaprezentować bardziej przekonujących objaśnień.

Konkluzja: Zrecenzowana dysertacja oparta jest na bogatym materiale. Autorka dogłębnie opanowała nowoczesne teorie lingwistyczne i metodologię badawczą, którą umiejętnie zastosowała w interpretacji faktów językowych. Na szczególną pochwałę zasługuje częste i wszechstronne posługiwanie się danymi statystycznymi. Autorka w pełni zrealizowała cel pracy.

Uważam, że praca doktorska mgr Katji Brankačkec zasługuje na wysoką, tj. bardzo dobrą ocenę. Dysertacja spełnia z naddatkiem warunki stawiane pracom doktorskim. Proszę wobec tego Radę Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Karola w Pradze o dopuszczenie Doktorantki do publicznej obrony.

Poznań, 17.02.2010 r.

prof. UAM dr hab. Tadeusz Lewaszkiewicz
Instytut Filologii Słowiańskiej UAM